

# Stanisław Głowa

---

"Glauben und Säkularisierung : kann Säkularisierung den Glauben fördern?", wyd. Julius Morel, Innsbruck-Wien-München 1972 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 43/3, 224-226

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czy dzisiaj, w tak zmienionych warunkach istnienia i życia, chrześcijaństwo ma szansę trafienia do ludzi, kiedy głosi chrześcijańskie zbawienie.

Peperzak, uczeń znanego francuskiego filozofa Paul Ricoeur i profesor filozofii na uniwersytecie w Utrechcie, usiłuje naświetlić tę sprawę z punktu widzenia filozofii. Jego dzieło, składające się z dwu części, podejmuje problem najpierw jako postawienie pytania: czym jest zbawienie, czym jest rzeczywistość oznaczana słowem tak dziwnie brzmiącym w ustach współczesnego człowieka? Odpowiedź swą umieszcza na tle takich kierunków umysłowych jak agnostycyzm czy sceptycyzm, aby lepiej zarysować odpowiedź wiary i stwierdzić, jak nielatwe jest to zadanie, jeśli chce się uniknąć słownictwa biblijno-kościelnego.

Autor pragnie uprawiać swoistą filozofię zbawienia na takim terenie, na którym niewierzący filozof i teolog mogą się spotkać, to znaczy, który zakłada u obydwu partnerów dialogu uznanie wartości tkwiących w naturze człowieka. Punktem wyjścia refleksji jest to, że chrześcijańska wiara posiada własną prawdę i rzeczywistość, która nie może być metodami filozoficznymi ani w pełni zglębiona, ani też na ich podstawie odrzucona. Jednym z podstawowych elementów ułatwiających analizę problemu zbawienia jest analiza pojęcia „pragnienia”. Peperzak wyjaśnia, co to słowo oznacza w „dynamicznej” antropologii albo hodologii (90 nn) i jak jest ugruntowane w naturze człowieka. W dalszym ciągu drogą do zbawienia jest analiza istoty człowieka, do czego służą autorowi rozważania na temat ekonomii, kultury, etyki, by w ostatniej partii dzieła przejść wreszcie do naszego sposobu „mówienia” o Bogu, do roli zła w życiu człowieka i w świecie. Szerzenie zła zabija pragnienie zbawienia. Jednak tkwiąca immanentnie w człowieku „nadzieja” nie prowadzi do Camusowskiego pesymizmu. Konkretny bowiem człowiek, jeśli jest wierny swej strukturze i tkwiącemu w nim pragnieniu wyjścia poza siebie, staje się z natury „człowiekiem myślącym” nie na płaszczyźnie czystej filozofii, ale w konfrontacji z wiarą. Zakłada to antropologię ukierunkowaną na właściwy cel człowieka, który najpełniej naświetlił Chrystus. Filozofia bowiem, jeśli ma być wierna sobie, nie może być zamknięta w jakimś skończonym kształcie, ale stale musi szukać dopełnienia tkwiącego w otwarciu się człowieka na nieograniczony horyzont bytu.

Aby dojść do powyższego wniosku, autor opierał się głównie na pracach P. Ricoeura, Kanta i Hegla. Pomiął nurt filozofii neoscholastycznej czy scholastycznej (z wyjątkiem pozycji św. Tomasa z Akwinu). Słownictwo jednakże współczesnej filozofii jest niesprecyzowane, a przede wszystkim często niejasne dla teologa. Czytelnik z dużym trudem dociera do właściwej myśli autora. Nie tylko z powodu teoretycznie ujętego tematu pracy i przeprowadzonych analiz, ale także chyba trudności tłumacza w przełożeniu na język niemiecki holenderskiego oryginału. W sumie należy żałować, iż praca została tak abstrakcyjnie pojęta. W przeciwnym wypadku mogłaby bowiem stanowić pierwszą uzupełniającą część dzieła teologów polskich, które bardziej konkretnym i biblijnym (chrześcijańskim) słownictwem przedstawia ten sam temat na gruncie teologii. Dzieło to ukazało się w języku polskim. pt. *Drogi zbawienia. Od Biblii do soboru*, dzieło zbiorowe, Poznań 1970.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Julius MOREL (wyd.), *Glaube und Säkularisierung. Kann Säkularisierung den Glauben fördern?*, Innsbruck-Wien-München 1972, Tyrolia-Verlag, s. 81.

W ramach serii wykładów, jakie 6 profesorów wygłosiło na wydziale teologicznym uniwersytetu w Innsbrucku, postawiono sobie za cel określenie związków i zależności między nurtem sekularyzacji a wiarą. Siedem rozdziałów książki zostało przedyskutowanych najpierw przez autorów, a później wspólnie ze słuchaczami. Dlatego nie jest to zwyczajna praca zbiorowa, lecz

dzieło o ukierunkowanym profilu. Niektóre artykuły są dosyć krótkie ponieważ zostały wygłoszone jako konferencje w austriackim radio, w ramach audycji światopoglądowo religijnych.

Julius Morel zapytuje się, czym jest sekularyzacja w oczach socjologa religii. Widzi on, że następuje proces pewnego zaniku struktur kościelnych (co nie jest zresztą równoznaczne z zanikiem samego chrześcijaństwa), oraz zmniejszenie się skali chrześcijańskich inspiracji w sztuce. Jak chodzi o wiarę, mamy naturalnie do czynienia ze wzrostem liczby tych, co odrzucają Jego istnienie, ale chodzi tu o takiego Boga, jakiego poznali często (choć nie zawsze) w krzywym zwierciadle nieobiektywnych wiadomości. I niekoniecznie musi to prowadzić do prawdziwej negacji istnienia Boga osobowego, gdyż chrześcijaństwo pierwszych wieków, co słusznie zauważa autor, byli nazywani ateistami, gdyż odrzucali rzymskie czy greckie koncepcje bóstwa. Dlatego, sądzi autor, taka sekularyzacja pojęcia wiary, która odrzuca niewłaściwe, przeważnie typu antropomorficznego, koncepcje Boga i religii, jest nie tylko nieszkodliwa, ale nawet pożyteczna i można ją postulować jako przysługę wyrządzoną chrześcijaństwu.

Emerich Coreth, zastanawiając się nad relacją istniejącą między pojęciem transcendencji a religią, wyjaśnia, że religia jest czymś więcej niż konwencjonalnym zbiorem słów, znaków i symboli, przez które człowiek o własnych siłach pragnie zapewnić sobie zbawienie. W swych rozważaniach sięga zasadniczych związków istniejących między naturą chrześcijańskiego objawienia a istotą człowieka, w których spotkaniu może nastąpić i następuje eksperymentalne przeżycie transcendencji.

Michał Marlet porusza w swym artykule wielorakie znaczenie słowa „sekularyzacja” i pokazuje, że proces sekularyzacji jest dynamiczny, a nie statyczny. Jego etapy rozwojowe znaczą takie nazwiska, jak E. Troeltsch, F. Gogarten, H. Lübke, M. Eliade.

Vladimir Satara mówi o stanowisku, jakie wobec teorii sekularyzacyjnych zabiera psychologia religii, Nikolaus Kehl porusza ważny w dziele o sekularyzacji problem stanowiska Jezusa wobec religii, a Walter Kern w najobszerniejszym w tym dziele artykule, podejmuje szlagierowy niemal, jeśli można użyć takiego słowa w odniesieniu do teologii, temat, czy mianowicie jest możliwe bezreligijne chrześcijaństwo. Dalej Hans Bernard Meyer zastanawia się nad istniejącym powiązaniem między tzw. praktykami religijnymi a sekularyzującym się światem. Badania socjologiczne wskazują, że w większych aglomeracjach przemysłowych i miejskich następuje obniżenie wzrostu praktyk religijnych, zwłaszcza u młodzieży. Jednakowoż dokładne analizy motywów wykazują, że jednocześnie często wchodzi w grę pragnienie uczynienia świata bardziej ludzkim, bez wysiłku, nierówności i wszelkiego rodzaju upośledzeń. Dlatego efektywne działanie na rzecz prawdziwego braterstwa ludzi, wyjście z własnej izolacji i podjęcie odpowiedzialności za dobro innych, są prawdziwym znakiem skuteczności Ewangelii nawet, jeśli poszczególni ludzie myślą, że występują przeciw religii lub sądzą, że nie zdaje ona egzaminu wobec duchowych potrzeb ludzi współczesnych. A zatem chrześcijańska wspólnota winna na nowo przemyśleć sens znaków sakramentalnych i tak przedstawić ich rolę, aby miały pozytywną wymowę w dziedzinie stosunków międzyludzkich (w języku polskim posiadamy tego rodzaju uwypuklenie roli sakramentów: zob. *Sakramenty Kościoła posoborowego*, dzieło zbiorowe, Kraków 1971).

Dzieło, jak zaznaczył jego redaktor J. Morel, nie posiada ambicji odkrywczych. Nie chce wytyczać nowych torów. Ale jednocześnie dzięki prostocie ujęcia i logicznemu wykazywaniu tego, że oczyszczenie chrześcijaństwa z drugorzędnych „naleciałości historycznych” (niektórzy mówią — magicznych), dostarcza okazji do lepszego niż w ubiegłych wiekach zaprezentowania Ewangelii. Książka wykazuje troskę o zrozumienie roli drugorzędnych elementów instytucjonalnych w chrześcijaństwie, które nie powinny przeszkadzać w zet-

knięciu się z transcendentálną rzeczywistością Boga. Jeśli zaś chodzi o kwestię zrozumienia problematyki sekularyzacji, książka ukazuje nam jej wielopostaciowość: jako proces emancypacyjny, odsłaniający lepiej samą religię, jako odróżnienie dziedziny sakralnej i autonomicznej świeckiej, a wreszcie jako ewolucję społecznego wyrazu wiary, która może i musi być ukazana w nowej interpretacji dzięki otwarciu się na wzrastające braterstwo międzyludzkie i pozytywne zajęcie się światem, w którym człowiek żyje i rozwija się.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Ludwig OTT, *Die Lehre des Durandus de S. Porciano OP vom Weihesakrament. Dargestellt nach den verschiedenen Redaktionen seines Sentenzkommentars und nach der Diskussion der Dominikanertheologie des beginnenden 14. Jahrhunderts*, München-Paderborn-Wien 1972, Verlag Ferdinand Schöningh, s. XII + 164.

Durandus odegrał niemalą rolę w żywym ruchu teologicznym na początku XIV wieku. Liczne publikacje K. Kocha, A. Langa, O. Lottin, V. Heyncka czy J. Beumera są dowodem zarówno zainteresowania się tym kontrowersyjnym autorem, jak też pragnienia poznania ówczesnego teologicznego ruchu, pełnego sporów i namiętnych polemik.

Autor, który zresztą wydał niedawno historię dogmatu sakramentu kapłaństwa (zob. rec. w „Collectanea Theologica” 41, 1971, z. 3, 214 n), w obecnej pracy pragnie wysświetlić problematykę kapłaństwa u Durandusa. Znajduje się ona w dwóch pierwszych redakcjach do *Libri Sententiarum* Piotra Lombarda. Istnieją jednakże trzy dosyć różniące się redakcje tych komentarzy, z których dwie pierwsze pozostały w rękopisach, a tylko trzecia została wydrukowana. Dla zbadania właściwej myśli Durandusa duże znaczenie ma zatem sięgnięcie do obu pierwszych redakcji i porównanie ich z trzecią, gdyż różnią się one w wielu punktach. L. Ott analizuje wypowiedzi Durandusa z 24 i 25 *distinctio* jego komentarza do czwartej księgi *Sentencji* Lombarda. Wykazuje, że w obu pierwszych redakcjach Durandus za sakramentalia uważa tylko prezbiterat, a biskupstwo i niższe święcenia za sakramentalia. Odchodzi w tym od nauki Tomasza. Te i inne różnice z „bratem Tomaszem” spowodowały postanie opozycji i w r. 1314 komisja do zbadania dzieł Durandusa wyłowiła z nich 93 zdania, które obłożyła różnymi cenzurami. Drugi wykaz jego błędów, ułożony w latach 1316/17 zawiera aż 235 zdań, przede wszystkim dotyczących różnic z nauką św. Tomasza. W obydwu zwracano uwagę na tezę odmawiającą biskupstwu prawa do sakramentalności. Tymi pracami „rewizorów” kierowali Herveus Natalis, Petrus de Palude i Joannes Neapolitanus. W rezultacie, w dalszych swych komentarzach Durandus zmienił swe zdanie w tej dziedzinie i w trzeciej redakcji uznał sakramentalność święceń biskupich.

Częściowo podobne koleje losu miały też inne poglądy Durandusa na temat zwyczajnego i nadzwyczajnego szafarza święceń. L. Ott prócz tego relacjonuje dzieje poglądów Durandusa na temat podmiotu święceń (twierdzi on, że Chrystus polecił udzielanie święceń tylko mężczyznom), symonii, relacji między władzą biskupa i prezbitera oraz charakteru sakramentalnego.

Na końcu każdego z ośmiu rozdziałów swej pracy autor zestawia poglądy Durandusa w kontekście wypowiedzi innych teologów dominikańskiej szkoły z początków 14 wieku, takich jak Petrus de Palude, Herveus Natalis, Bernardus Lombardi i Durandellus. Rzuca to światło na wzajemne zależności i opozycję niejednokrotnie gwałtowną poszczególnych teologów wobec Durandusa, a zwłaszcza na polemikę Durandusa z poglądami teologicznymi św. Tomasza. Wszystko to autor zestawia na podstawie różnych manuskryptów i dzieł drukowanych.